

prof. nadzw. dr hab. Mateusz Nieć
Akademia Ignatianum w Krakowie

Kraków 3.IX.2017 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Jagody Sałaj zatytułowanej
Kulturoznawcza charakterystyka nowego modelu dziennikarstwa.
Kognitywne aspekty jakości i stylu pisania
(Łódź 2017, s. 270)

napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Jarosława Pluciennika
w Instytucie Kultury Współczesnej
w Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego

Pojawienie się internetu, a szczególnie mediów społecznościowych (web 2.0) ponowiło pytanie o kondycję współczesnego dziennikarstwa i jakość komunikacji społecznej w ponowoczesności. Już nie tylko profesjonalne dziennikarstwo, będące rzemiosłem, w niektórych przypadkach artystycznym, jeśli dopuścimy figurę rzemiosła artystyczne, jako synonim greckiej *techne*, definiuje dyskusję o sprawach społecznych i politycznych, a także komunikację w sferze publicznej, ale również tzw. dziennikarstwo obywatelskie. Dziennikarstwo obywatelskie, nazwa nad wyraz myląca wskazująca na odniesienia do koncepcji społecznej odpowiedzialności prasy i szerzej środków masowego przekazu, bądź na afiliację z republikańskimi koncepcjami zaangażowania obywateli w życie publiczne i politykę *sensu stricto*, w rzeczywistości jest próbą, i to próbą udaną poza korporacyjnego uprawiania dziennikarstwa, szczególnie w rozwiniętych rynkach medialnych „starych” demokracji, w których dostęp do szerokiej publiczności był skutecznie ograniczany m.in. barierą ekonomiczną. W późniejszym czasie dziennikarstwo obywatelskie staje się modelem charakterystycznym dla sieci (szczególnie w północnoamerykańskiej kulturze), nawiązującym w ogólnych propozycjach do idei kontrkultury lat 60. i 70. XX w. Internet doby 1.0 z ideą globalizacji i nowym ujęciem komunikacji jeden do

jednego i jednocześnie wielu do wielu, a następnie doby 2.0 poprzez sieci społecznościowe stworzył nowe możliwości komunikacji w społeczeństwie oraz podważył dotychczasową koncepcję uprawiania zawodu dziennikarza. Tradycyjny model dziennikarstwa wypracowany został w czasie zmian organizacyjno-ekonomicznych funkcjonowania środków masowego przekazu od przedsiębiorstwa do konglomeratu, a także w okresie kształtowania się profesji dziennikarskiej jako zawodu, w Weberowskim rozumieniu zawodu. Dziennikarstwo wypracowuje dwie zbieżne idee, służby dla społeczeństwa (informowania, edukacji, zaangażowania społecznego i obywatelskiego, kształtowania gustów i wskazywania preferowanych wartości, przybliżania osiągnięć literackich i artystycznych społeczeństwu) oraz ideę czwartej władzy, jako kontroli społeczeństwa nad aparatem państwa (prowadzenia dyskusji ideologicznej i debaty politycznej, poszerzenia wiedzy o bieżącej polityce oraz podtrzymywania standardów etycznych w polityce). Powyższe idee podejmuje także nowe dziennikarstwo, nadając im nie tylko nową wykładnię ideologiczną i polityczną, ale także oprawę stylistyczną.

Dyskusja o modelu współczesnego dziennikarstwa jest podejmowana zarówno przez samych dziennikarzy, np. Autorka recenzowanej pracy przytacza poglądy Ryszarda Kapuścińskiego, ale także badaczy (empirystów) i teoretyków komunikowania masowego, politologów, filozofów, socjologów, antropologów oraz oczywiście i filologów. W zależności od dyscypliny naukowej zwraca się uwagę na inne problemy i formułuje się inne pytania badawcze. Pani mgr Jagoda Sałaj stawia pytanie o kondycję dziennikarstwa i jakość komunikacji we współczesności, status dziennikarstwa, a także wpływ procesów związanych z digitalizacją kultury na strukturę oraz cechy stylów wypowiedzi prasowych. Jak napisała we *Wstępie* dysertacji doktorskiej „staram się zaprezentować w miarę spójne ujęcie dotyczące przemian i trendów kultury piśmiennictwa (głównie prasowego i przedprasowego)” (s. 6). Wydaje się, iż właśnie ostatnie zadanie, będące w warstwie wydobytych modeli kultury piśmiennictwa prasowego, także celem rozprawy jest przedmiotem oceny i publicznej dyskusji.

Rozprawa doktorska Pani mgr Sałaj składa się z czterech rozdziałów ustrukturyzowanych w trzech częściach, wstępu i zakończenia, bibliografii (Autorka rozprawy wyróżniła osobno netografię), dołączony jest także spis artykułów, które zostały wykorzystane w badaniu empirycznym. Poszczególne części podejmują w miarę spójną problematykę, którą Pani mgr

Sałaż poprawnie określiła, wskazując najważniejsze problemy i odpowiadając na postawione pytania. W części I rozprawy („Dziennikarstwo w perspektywie kulturoznawczej – ujęcie teoretyczne”, s. 12-87) podjęty został kontekst początków dziennikarstwa i różnorodne zagadnienia mające wpływ na rozwój pisma i kultury piśmienności, także zostały omówione przełomowe momenty w rozwoju dziennikarstwa prasowego. Pani mgr skupiła swoją uwagę na modelach piśmiennictwa charakterystycznych dla poszczególnych epok (retor/starożytność, kopista/średniowiecze, humanista/odrodzenie kultury klasycznej), a nie historii wydarzeniowej, związanej z rozwojem prasy drukowanej, co jest wyraźną zaletą pracy.

Jak podkreśliła mgr Sałaż, zaprezentowała w pracy historię prasy, rozumianą jako historię rozwoju jakości słowa, skupiając uwagę na różnych sposobach i formach przekazywania informacji, a także na samej idei pisania, twórcy i odbiorcy pisma. Niewątpliwie zaproponowane podejście jest ciekawą próbą opisu historii rozwoju prasy, zrywającą ze schematem historycznym i prasoznawczym, dominującym w dotychczasowej prezentacji dziejów prasy drukowanej. Skupienie się na ewolucji jakości słowa w dziejach wymaga jednak pogłębionego uzasadnienia wyboru momentów istotnych dla ewolucji jakości słowa. O ile wskazane przez Autorkę propozycje momentów istotnych nie budzą większych kontrowersji prasoznawców, o tyle pojawia się pytanie czy także w kulturoznawczym ujęciu, które zaproponowała Pani mgr Sałaż także nie wzbudzają dyskusji. Czy nie lepiej byłoby związać je z powstawaniem gatunków dziennikarskich niż historią, np. pism „uczonych” (s. 49 i następne) lub rodzajowym podziałem prasy. Oczywiście można wskazać także inne propozycje podziału, które Autorka omawianej pracy może wykorzysta w przyszłych badaniach lub refleksji teoretycznej.

W kontekście historii jakości słowa zbyt lapidarnie opisała kształtowanie się koncepcji *news*a, a także niezrozumiałe (w kontekście pracy i postawionych celów) jest pominięcie korelacji kształtowania się idei *news*a i prasy sensacyjnej z ideą komercjalizacji prasy, jej technizacji. Poddanie wiadomości prasowej obróbce technologicznej (także w aspekcie socjotechnicznym) ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju prasy drukowanej i szerszej środków masowego przekazu, czyni z dziennikarstwa technologię obróbki słowa w masowym społeczeństwie, zbliżoną do taśmy Forda. Pojawienie się prasy masowej II generacji wyraźnie zmienia model dziennikarstwa, dziennikarz przestaje być członkiem redakcji, staje się także

częścią koncernu. To wówczas na przełomie XIX i XX w., po raz pierwszy pojawia się określenie nowe dziennikarstwo, jako synonim nowoczesności. Autorka pracy dostrzega zmianę modelu dziennikarstwa, ale przesuwając granice czasowe prawie o wiek, przez co identyfikuje nowe dziennikarstwo ze współczesnymi zmianami związanymi z powstaniem mediów społecznościowych na początku XXI w. Ponadto nie wydaje się zasadne zakończenie analizy dziejów „jakości słowa” w I połowie XX w., to wówczas wraz z pojawieniem się radiofonii, a następnie telewizji prasa drukowana podejmuje próbę rywalizacji dziennikarskiej i to próbę udaną. Ekspozowane w części literatury przedmiotu ujęcie anglosaskie, szczególnie amerykańskie nie można traktować jako charakterystyczne dla współczesnej cywilizacji. Autorka powinna w większym stopniu sięgnąć po europejskie ujęcia zagadnień prasy i kultury masowej (francuskie, niemieckie analizy), dosyć dobrze w literaturze przedmiotu opisane.

Powyższe krytyczne uwagi nie zmieniają zasadniczej pozytywnej oceny propozycji Pani mgr Sałaj ujęcia historii prasy jako historii jakości słowa poprzez uwypuklenie momentów istotnych, wydobycie modeli piśmienności. Propozycja Pani mgr Sałaj jest ciekawą próbą wymagającą jednak większej staranności w wyborze momentów istotnych i pogłębienia refleksji nad dziejami jakości słowa, np. w podrozdziale „Dziennik – prasa codzienna”, rozważania o periodykach (s. 51-53), w podrozdziale o prasie tematycznej należy określić kategorię tematyczności, w podrozdziale o prasie polskiej należy określić co Autorka rozumie przez XX wiek i dlaczego XX wieku nie ma?, a są dzieje, na dodatek ujęte tylko historycznie i statystycznie, co w świetle wstępnych założeń budzi zdziwienie. Powyższe poprawki wydają się niezbędne, szczególnie gdyby praca miała zostać opublikowana.

W części II pracy („Dziennikarstwo jako aktywność piśmienna”, s. 88-169), Pani mgr Sałaj podejmuje próbę prezentacji historii zawodu dziennikarza i dopowiedzmy podejmuje próbę bardzo udaną. Szuka odpowiedzi na pytania o korzenie dziennikarstwa jako zawodu i jako aktywności piśmiennej. Jak napisała we *Wstępie*: „od kiedy właściwie mówimy o tej profesji; w kim można upatrywać figury pierwszego dziennikarza?” (s. 8) Chociaż nie podaje nazwiska, to możemy wnosić, iż w Gorgiaszu z Leontinoi znanym retorze dostrzega pierwszego dziennikarza, co wydaje się być spostrzeżeniem trafnym, jeśli przez dziennikarza będziemy rozumieli w ogóle człowieka pióra, publicystę. Podobnie sadił Władysław Tatarkiewicz historyk filozofii, którego

Autorka rozprawy przywołuje. Retorzy i logografowie przywoływani są jako protodziennikarze w kontekście dbałości o słowo, jego formę. Tatarkiewicz, za dziewiętnastowieczną tradycją filozoficzną sztukę dziennikarską przypisał do sztuki retorycznej. Ryszard Kapuściński przywołany przez mgr Sałaj w pracy kilkakrotnie, ale w innym kontekście, w autobiograficznej książce napisanej pod koniec życia „Podróże z Herodotem” (Kraków 2004) wskazuje na historyka Herodota z Halikarnasu, jako twórcę reportażu i prawdopodobnie, chociaż powyższego wątku nie podejmuje, twórcę dziennikarstwa. Nie tylko dla zrozumienia pisarstwa Kapuścińskiego, ale przede wszystkim idei dziennikarstwa postać Herodota, historyka i retora (*iunctim* konieczne) jest niezwykle istotna. U Herodota mamy połączenie faktów/historia z ze sztuką pięknego wysławiania się/retoryka. Pani Sałaj słusznie dostrzega (za M. Korolko, s. 107-111) w retoryce okresu renesansu podstawę nowożytnego i współczesnego dziennikarstwa. W humanistycznej retoryce literackiej nastąpiło jej zdaniem połączenie piękna wysławiania się z etycznością przesłania.

Nie streszczając wywodów Autorki dysertacji doktorskiej, w genezę zawodu dziennikarza wpisuje wszystkie aktywności piśmiennicze w dziejach, pogląd dosyć rozpowszechniony w nauce (tzw. wielonurtowe ujęcie), chociaż wymagający mocniejszych dowodów i uzasadnień w konkretnym przypadku (historia jakości słowa poprzez uwypuklenie momentów istotnych). Szerokie ujęcie aktywności piśmienniczej z jednej strony powoduje poszerzenie kręgu poszukiwań badawczych, odkrywanie nowych uwarunkowań, wątków, z drugiej strony zamazuje specyfikę zawodu dziennikarza. Należałoby wówczas dokonać opisanie historii samego pojęcia dziennikarz, dziennikarstwo, wyjścia poza utarte ścieżki, by nie powiedzieć „wytarte”. Przywołanie ustawy z 1984 r. „O prawie prasowym” (wraz z późniejszymi zmianami), w której mamy zdefiniowanie zawodu dziennikarza wydaje się być niewystarczające w dyskusji o historii dziennikarstwa, od starożytności po ponowoczesność. *Słownik terminologii medialnej* powiela ujęcie zaprezentowane w w/w ustawie.

Dalsze partie wyvodu o historii dziennikarstwa, jak i w ogóle o jakości i stylu pisania (cz. III, s.170-240) nie budzą już większych zastrzeżeń, a raczej skłaniają do pochwał. Wskażmy zatem mocne strony pracy doktorskiej Pani mgr Jagody Sałaj. Autorka rozprawy słusznie wskazała na relację „pisarz – literat – dziennikarz”, z której wyprowadziła pojęcie dziennikarstwa

i zarysowała różnicę między publicystyką a dziennikarstwem. Skupiła swoją analizę na modelach piśmienności. Postawiła dosyć oryginalne intelektualnie tezy o zależności między wzrostem znaczenia sensacji prasowej (nie tylko współczesnej, co szczególnie warto podkreślić) a jednoczesnym spadkiem jakości dziennikarstwa oraz w przywołanym kontekście o odejściu od reguł retoryki klasycznej wraz ze wzrostem znaczenia sensacji prasowej. Wyraźnie podkreśliła różnicę między retoryką klasyczną w humanistycznej interpretacji a współczesną praktyką prasową, w której nastąpiło zastąpienie argumentowania szokowaniem, sięganiem po skandalizującą tematykę (zbrodnia, seks). W ocenie Autorki jeśli retoryka klasyczna została uznawana za sztukę przekonywania za pomocą językowych środków wyrazu, wyrażających emocje i formułujących sądy o rzeczywistości, to „retoryka dziennikarska jest sztuką znajdowania takich sposobów, by słowna i pisemna wypowiedź prasowa została przez adresatów dostrzeżona, przeczytana, zrozumiana, zapamiętana”, a także by pozwoliła odbiorcy wyciągnąć samodzielnie wnioski (s. 113-114). Jej zdaniem za „idealny wzór dla dziennikarza można uznać figurę humanisty, którego wyróżnia ukształtowany styl” i „dążenie do jakości” pisanie (s. 114). Dodajmy humanisty postrzeganego także jako erudyty, człowieka renesansu. Tym samym Pani mgr Sałaj stawia bardzo wysokie wymagania współczesnemu dziennikarzowi, funkcjonującemu w świecie nowych technologii komunikacyjno-informacyjnych i łatwego dostępu do sfery publicznej (web 2.0), działającego w demokratycznym państwie pod presją pośpiechu, na silnie konkurencyjnym rynku medialnym, charakteryzującym się agresywnym dziennikarstwem. Powyższej uwagi nie traktuje jako zarzutu, proponuje tylko pogłębienie rozważań nad uwarunkowaniami współczesnego dziennikarstwa, komunikacyjnego *biasu* (szkoła z Toronto) przy formułowaniu ideału współczesnego dziennikarstwa, powrót do przeszłości także należy uzasadnić. Ponadto proponuję odróżnić dziennikarstwo, jako praktykę zawodową, od prasoznawstwa jako dyscypliny naukowej o praktyce dziennikarskiej. Pani mgr Sałaj używa szerokiego rozumienia dziennikarstwa, jako praktyki i nauki (s. 169).

Dziennikarz, w przekonaniu Pani mgr Sałaj jest „humanistą z wyboru, któremu powinna być bliska troska o kulturę słowa mówionego i pisanego, a także prawdziwość i ważność prezentowanych newsów” (s. 114). Dla tak formułowanego ideału poszukuje uzasadnienia w teorii literatury, np. u Horacego w „Sztuce poetyckiej” dostrzega argumenty. Rzymska kultura, szczególnie okresu cesarstwa, podejmuje wątki, które we współczesności możemy odnieść do

tematyki tzw. prasy rewolwerowej, epatującej krwią i seksem.

Autorka opowiada się za obiektywnym dziennikarstwem, które przeciwstawia dziennikarstwo zaangażowanemu, za którym często kryje się polityka, dostrzegając wyraźną sprzeczność między obiektywizmem relacji dziennikarskiej a zaangażowaniem (dziennikarstwo interpretacyjne). Jednocześnie podkreśla zgodnie z klasyczną retoryką znaczenie etyki. Dla retoryki klasycznej zagadnienia etyczne i estetyczne są równoważne, definiują retorykę. Podjęcie zagadnień etycznym w rozprawie o jakości pisania postrzegam jako kolejny walor pracy.

W analizowanej części pracy *gros* uwagi Pani mgr Sałaj poświęciła przyszłości dziennikarstwa, prezentując wyraźnie zaniepokojenie stanem współczesnego dziennikarstwa, jego jakością pisania w najróżniejszych aspektach. Autorka pracy ponowiła pytanie o kondycję współczesnego dziennikarstwa w kontekście nowych mediów, ale nie nowe media jak w pracach prasoznawczych uczyniła przedmiotem analizy, ale styl pisania, przekaz. Zadaje pytania odnoszące się do zdiagnozowania sprawności współczesnego dziennikarza i dywaguje nad wymaganiami stawianymi nowemu dziennikarstwu („nacisk na obrazowość”, „przymus pośpiechu”), poszukując odpowiedzi we współczesnej umysłowości masowego odbiorcy, opisywanego nie w filozoficznym dyskursie, ale antropologicznym z elementami psychologizującego podejścia, bliższym kognitywnemu ujęciu. Jej zdaniem „nacisk na obrazowość” nowego dziennikarstwa jest przyczyną silnej emocjonalizacji wypowiedzi w nowych mediach, szerzej we wszelkich mediach współczesności, a to z kolei powoduje poszukiwanie sensacji prasowej lub jej kreowanie przez dziennikarzy i *media workers*. (Niestety powyższego wątku nie rozwija, szczególnie wpływu *media workers* we współczesnym dziennikarstwie.) W przekonaniu Pani mgr umysłowość współczesnego odbiorcy jest nastawiona na tematy „szokujące”, „zaskakujące” w prasie, które same w sobie są „plastyczne” i sensualne, wciągają odbiorcę w swoistą grę, aktywizują wyobraźnię widza, co skutkuje jej zdaniem zwiększonym zainteresowaniem (kogo? wydawców, dziennikarzy, odbiorcy, a może wszystkich?) sensacją prasową, podatnością na tabloidyzację prezentowanych treści.

Część trzecia recenzowanej pracy jest poświęcona kognitywnym aspektom jakości i stylu pisania. Pani mgr Sałaj zaprezentowała własne badania. Przedmiotem analizy uczyniła katastrofę smoleńską „dzień po”. Podała analizie pięć dzienników (w 2010 r. najbardziej popularnych),

wyszczególniła trzy domeny konceptualne: domenę władzy, domenę śmierci i domenę pamięci historycznej oraz przypisała do poszczególnych domen wypowiedzi dziennikarskie. Zamierzeniem doktorantki było określenie: sposobu opisu wydarzeń, wyodrębnienie najczęściej używanych wyrażen językowych, określenie różnicy jakości pisanie prasy tabloidowej i prasy informacyjnej (opiniotwórczej) oraz zbadanie stopnia różnic typograficznych w strukturze analizowanej prasy (s. 184). Badania poprzedziła wstępnym opracowaniem własnego modelu wykorzystania domen konceptualnych w analizie tekstów w zestawieniu ze stylami językowymi. Wyodrębniła styl publiczno-deliberacyjny, emotywny i kultury pamięci i przyporządkowała style wskazanym domenom. Nie streszczając ani badań, ani wniosków Autorki recenzowanej dysertacji doktorskiej badania zostały przeprowadzone poprawnie metodologicznie, wnioski sformułowała zgodnie z zasadami stawianymi pracom naukowym, poprawnie wskazała cele pracy i prawidłowo sformułowała hipotezy.

Poddana recenzji rozprawa jest napisana poprawnym językiem nauki, chociaż Autorka uległa także opisywanym czasom, dostrzec bowiem można w stylistyce pracy „przymus pośpiechu”, charakterystyczny dla nowego dziennikarstwa, które jest przecież przedmiotem jej krytyki. Praca jest oparta na różnorodnej literaturze przedmiotu, mieszczącej się w dyscyplinie nauki, którą reprezentuje Pani mgr Sałaj. Autorka rozprawy skorzystała z prac autorów polskich i zagranicznych (w tłumaczeniu i oryginale), wykorzystała także źródła internetowe.

Pomimo formowanych zarzutów i zastrzeżeń, wskazanych uchybień pragnę podkreślić wysoki poziom merytoryczny recenzowanej pracy doktorskiej, wskazać na poprawnie przeprowadzone badania, co skłania do pozytywnego zaopiniowania recenzowanej pracy doktorskiej do dalszych etapów procedowania. Rozprawa mgr Jagody Sałaj spełnia wszystkie kryteria stawiane pracom doktorskim w Ustawie „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” z 2003 r. (wraz z późniejszymi zmianami) oraz w Ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym” z 2005 r. (wraz z późniejszymi zmianami), tym samym wnoszę o przyjęcie recenzowanej rozprawy, dopuszczenie jej Autorki do końcowych etapów przewodu doktorskiego i nadanie mgr Jagodzie Sałaj stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych.